

RYSZARD JADCZAK

NIE TYLKO O PSYCHOLOGII WITWICKIEGO

Teresa Rzepa: *Psychologia Władysława Witwickiego*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1991, s. 246.

Pracę swą chce widzieć Teresa R z e p a w nurcie wciąż żywych problemów dzisiejszej psychologii, która mimo dotychczasowego swego rozwoju, nadal boryka się z wieloma problemami, jakie przyszło jej rozpoznawać z chwilą odłączenia się od filozofii i usamodzielnienia.

Jest to jednak nie tylko problem psychologii — przecież stosunkowo młodej dyscypliny — ale bodaj wszystkich nauk humanistycznych, które nie zadowolają się raz poczynionymi ustaleniami i aby nie popaść w doktrynerstwo czy partykularyzm, muszą — często na nowo — poddawać kontrolnym pytaniom stare problemy. Gdyby tego nie czyniły przestałyby być naukami. Nic jest lo więc powód do zmartwienia, ale raczej uznanie za obowiązek, także dla badaczy dziejów danej nauki.

Na pytanie, co daje nam poznanie tradycji psychologicznej, T. Rzepa odpowiada: zaspokojenie potrzeby rozszerzenia zasobu doświadczenia psychologicznego i potrzeby ekspertyzy. Pozwala to na ustalenie praw rozwoju danej dyscypliny nauki. Badania przeszłości myśli psychologicznej zaspokajają też potrzebę skutecznego komunikowania się wewnątrz grupy psychologów — właśnie poprzez odwoływanie się do wspólnie uznanych tradycji.

T. R z e p a występuje tu w roli historyka polskiej myśli psychologicznej, ale nie tylko. Jej praca jest bowiem bardzo dobrze osadzona w materiale teoretycznym, poświęconym psychologii, a w pewnej mierze i filozofii, którym autorka posługuje się swobodnie i kompetentnie.

Autorka ocenia krytycznie stan badań nad dziejami myśli psychologicznej w Polsce. Ma on oczywiście negatywny wpływ na stopień przyswojenia sobie tej tradycji i na sprawiedliwą ocenę wkładu psychologii polskiej do rozwoju tej dyscypliny w ogóle.

Do właściwej oceny tej myśli może przyczynić się sporządzenie “biografii polskiej psychologii”. Podejmując się sporządzenia pracy o Władysławie W i t w i c k i m

(1878-1948) T. R z e p a kierowała się intencjami zawartymi w pytaniu: *Jak wykazać wkład do psychologii pierwszego ucznia Kazimierza Twardowskiego, twórcy teorii kratyizmu, autora pierwszego polskiego podręcznika psychologii, uczestnika i obserwatora znaczących dla psychologii wydarzeń z przełomu wieków, postaci nieprzeciętnej, o wielostronnych zainteresowaniach i — chociaż kontrowersyjnej—cieszącej się autorytetem w środowisku psychologów z okresu międzywojennego?* (s. 9).

Poszukując odpowiedzi na to pytanie posłużyła się T. R z e p a dyrektywami metodologicznymi, zawartymi w teorii EIS (ergantropijno-inkontrolologiczno-spacjocentrycznej), rozwijanej przez Andrzeja Nowickiego¹. Wyznaczają one zasadnicze kierunki poszukiwań, czyli badanie wkładu uczonego do danej dyscypliny naukowej metodą “uźcych pól”. Są to: 1) analiza dzieł twórcy ze względu na zawarte w nich “słowa-klucze” (ergantropijna metoda centralnych kategorii); 2) zainteresowanie życiem i osobowością uczonego z wyodrębnieniem tylko tych faktów z życia (spotkań) i tylko tych aspektów osobowości, które wiążą się z jego dziełami (metoda inkontrolologiczna); 3) badanie form obecności twórcy i jego dzieł w kulturze, także w aspekcie zawartej w tych dziełach mocy pobudzającej innych ludzi do aktywności twórczej (metoda spacjocentryczna).

Kierując się tymi dyrektywami, wyodrębniła T. R z e p a centralne kategorie psychologiczne, obecne w pracach W. W i t w i c k i e g o. Jest to ważne, jeśli zważyć, że Warsztat psychologa jest zorganizowany właśnie przede wszystkim przez kategorie psychologiczne. Zdaniem autorki warsztat psychologa występuje w trzech znaczeniach: jako Warsztat organizowany ze względu na daną centralną kategorię psychologiczną, stanowiącą aktualny przedmiot zainteresowań badacza-psychologa; jako warsztat organizowany przez ogół centralnych kategorii psychologicznych, jakie rozpatrywał, rozpakuje i planuje rozpatrzyć dany badacz; jako warsztat “psychologii”, organizowany przez wszystkie kategorie psychologiczne, stanowiące przedmiot jej zainteresowań (s. 20).

Otóż, pomijając te kategorie, które W. W i t w i c k i przejął od nauczycieli i stosował w niezmienionej lub tylko niewiele zmodyfikowanej postaci, do centralnych kategorii psychologii, które wykreował sam ten uczoney, zaliczyć trzeba: ambicję, obserwację życia i interpretację wytworów, poczucie mocy, skłonność do ponizania, skłonność do podwyższania, uczucia autopatyczne, uczucia heteropatyczne, układ spoisty, wiarę oświeconych. O genezie i modyfikacjach tych kategorii traktuje rozdział III prezentowanej tu rozprawy.

Z nauczycieli, którzy oddziałali najsilniej na W. Witwickiego wymienia T. Rzep a: K. Twardowskiego, W. Wundta, A. Höflera, E. Brentano, W. Jamesa. To psychologiczni i filozoficzni antenaci W. Witwickiego. Stąd autorka szerzej przedstawia ich poglądy, głównie na temat przedmiotu psychologii, jej zakresu i metod.

T. R z e p a wykorzystała niezwykle bogaty i różnorodny materiał. Pozwolił on jej na ukazanie wielowątkowości wpływów, jakim podlegał W. Witwicki, jak i na ustalenie istotnych dla jego twórczości wydarzeń. Za najistotniejsze dla naukowej twórczości W. Witwickiego uznała T. R z e p a jego “spotkania” z: 1) psychologią (od 1896 r.) zainspirowane przez K. Twardowskiego, 2) pracą naukową (oraz Arystotelesem,

¹ Patrz: A. Nowicki: *Manifest EIS. “Edukacja Filozoficzna” 1990, vol. 10., s. 289-293.*

A. Nowicki — były uczeń W. Witwickiego, jest też autorem szeregu rozpraw o tym uczoneym.

Platonem, Gorgiaszem, F. Nietzschem in.) w pracy doktorskiej z 1900 roku, 3) ze sztuką (malarstwem, rzeźbą) od 1899 roku, 4) P l a t o n e m (datujące się od czasów gimnazjalnych, a oficjalnie od publicznego odczytu przekładu *Biesiady* Platona w 1904 r., 5) psychologią klasyczną i psychofizjologią (1901-1902), uosobionymi przez A. Hoflera, W. Wundta i W. Wirtha, 6) dydaktyką psychologiczną (od 1919 r.), dzięki otrzymaniu katedry w Uniwersytecie Warszawskim, 7) czytelnikami pierwszego polskiego podręcznika psychologii (1925 i 1927 r.), 8) osobami badanymi w badaniach z psychologii religii (datowane od 1911 r.). Wyróżnienie spotkań najistotniejszych dla naukowej twórczości Witwickiego pozwoliło autorce na dokonanie periodyzacji życia uczonogo.

O tym zaś, jak i czym zaowocowały spotkania Witwickiegow roli nauczyciela wobec jego uczniów pisze T. R z e p a w rozdziale IV. Oparła się tu m. in. na nieznaną dotąd korespondencję uczonogo oraz na, zbieranych specjalnie dla tej rozprawy, relacjach byłych uczniów Witwickiego.

Takie spojrzenie (poprzez teorię spotkań) na biografię Witwickiego, pozwoliło na wyodrębnienie z materiału archiwalnego, wspomnieniowego i prac tego uczonogo, nowych obszarów i możliwości interpretacyjnych. Oczywiście przy interpretacji danych historycznych zachodzi niebezpieczeństwo, które muszą brać pod uwagę wszyscy badacze. Jest nią pokusa odczytywania faktów pod kątem własnych założeń metodologicznych. Dodatkową trudnością, którą trzeba pokonać, jest to, iż przy materiale historycznym i wspomnieniowym mamy w istocie do czynienia z reinterpretacją danych, a często wręcz z interpretacją interpretacji (przy relacjach osób drugich). Stąd waga, jaką trzeba przywiązywać do wydobywania na jaw faktów i do ich interpretacji.

W rozdziale V T. R z e p a podjęła próbę nakreślenia portretu psychologicznego W. Witwickiego, którego jej zdaniem można uznać za pierwszego w dziejach psychobiografistę. To on bowiem zainicjował uprawianie filozofii metodą badania osobowości filozofów i tworzenie ich psychologicznych portretów. Co należy do portretu psychologicznego twórcy? Otóż: 1) sposoby wyrażania uczuć i emocji, styl komunikowania się z innymi, gdyż podstawową formą kontaktu twórcy z innymi ludźmi jest kontakt poprzez jego dzieła; 2) dziedziny zainteresowań i sposoby zaspokajania potrzeby autokreacji; 3) styl poznawczy twórcy; 4) naczelne, uznawane przez twórcę wartości; 5) opis stylu działania.

Wedle tego też porządku kreśli autorka portret W. W i t w i c k i e g o. Oto np. dziedziny jego zainteresowań: uczony, przyrodnik i humanista, artysta-plastyk, filolog klasyczny i tłumacz, psycholog, filozof, obdarzony zdolnościami technicznymi, nauczyciel i wychowawca, pisarz, etyk, obdarzony poczuciem humoru sprawozdawca (obserwator i uczestnik) zjazdów naukowych, aforysta, erystyk, erudyta, baczny obserwator ludzi, człowiek ceniący Wysoko sztukę epistolarną. Przy czym starał się W i t w i c k i łączyć i godzić różnorodne dziedziny zainteresowań i sposoby autokreacji.

Słusznie T. R z e p a podkreśliła, że szukanie prawdy obiektywnej, ale także przekazywanie jej innym, traktował W i t w i c k i jako rodzaj służby publicznej. Wyniósł to bez wątpienia ze szkoły Kazimierza Twardowskiego, który przeświadczenie, że prawda jest dobrem ludzkości, a dążenie do niej pozostaje jedynym celem nauki,

starał się wpoić swoim uczniom. W notatkach do wykładu *O dostojęństwie Uniwersytetu* pisał, że jako docent i profesor uniwersytecki miał zawsze przed oczyma: *obowiązek pozytywny służenia prawdzie naukowo uzasadnionej, oraz negatywny, unikania wszystkiego, co by mogło myślenie moje uzależniać — rzeczywiście lub choćby tylko pozornie — od momentów obcych kryterium prawdy obiektywnej. Obowiązek ten starałem się przede wszystkim spełniać jako nauczyciel uniwersytecki*².

Mógł też Twardowski z satysfakcją stwierdzić, dziękując swoim byłym uczniom za medal pamiątkowy wybity na jego cześć wedle projektu właśnie Władysława Witwickiego, że zespałała ich — nauczyciela i uczniów — *wspólna cześć dla pracy, prawdy i sprawiedliwości, rozumiana jako zasadnicza treść życia, jako posłannictwo naukowe i społeczne*³.

Nakreślony ręką T. Rzepey psychologiczny portret Witwickiego pozwala na pełniejsze ukazanie jego zachowań, stylu pracy i myślenia, komunikowania się z innymi, ujawnia talenty i zdolności wytwórcze oraz hierarchię wyznawanych wartości. Czyni go przez to bliższym i jakby wciąż, czy na nowo, obecnym w nauce polskiej. To bez Wątpienia zasługa autorki pracy.

Dodajmy, że w aneksach, dołączonych do książki, zawarte są: kalendarium życia i twórczości Witwickiego oraz bibliografia prac psychologicznych Witwickiego.

² Archiwum K. Twardowskiego, IFiS PAN Warszawa, t. 16. 36.

³ *Podziękowanie, które wygłosił Prof. dr. K. Twardowski... na uroczystości wręczenia mu medalu pamiątkowego*. Patrz też: R. J a d c z a k: *Kazimierzowi Twardowskiemu — "Discipulorum amor et pietas"*. "Przegląd Humanistyczny" 1990, nr 2, s. 173-177.